



## The Holy See

---

VISITA DEL SANTO PADRE FRANCESCO A LESVOS (GRECIA) VISITA AI  
RIFUGIATIDISCORSI DI SUA BEATITUDINE IERONYMOS, ARCIVESCOVO DI ATENE E DI  
TUTTA LA GRECIA,  
DI SUA SANTITÀ BARTOLOMEO, PATRIARCA ECUMENICO DI COSTANTINOPOLI,  
E DEL SANTO PADRE FRANCESCO*Mòria refugee camp, Lesvos*

*Sabato, 16 aprile*

---

2016 [\[Multimedia\]](#)

### DISCORSO DI SUA BEATITUDINE IERONYMOS, ARCIVESCOVO DI ATENE E DI TUTTA LA GRECIA

It is with unique joy that we welcome today to Lesvos the Head of the Roman-Catholic Church, Pope Francis.

We consider his presence in the territory of the Church of Greece to be pivotal. Pivotal because together we bring forward before the whole world, Christian and beyond, the current tragedy of the refugee crisis.

I warmly thank His All-Holiness, and my beloved brother in Christ, Ecumenical Patriarch Bartholemew; who blesses us with his presence as the First of Orthodoxy, uniting through his prayer, so that the voice of the Churches can be more vocal and heard at the all the ends of the civilized world.

Today we unite our voices in condemning their uprooting, to decry any form of depreciation of the human person.

From this island, Lesvos, I hope to begin a worldwide movement of awareness in order for this current course to be changed by those who hold the fate of nations in their hands and bring back the peace and safety to every home, to every family, to every citizen.

Unfortunately it is not the first time we denounce the politics that have brought these people to this impasse. We will act however, until the aberration and depreciation of the human person has

stopped.

We do not need to say many words. Only those who see the eyes of those small child that we met at the refugee camps will be able to immediately recognize, in its entirety, the “bankruptcy” of humanity and solidarity that Europe has shown these last few years to these, and not only these, people.

I take pride in the Greeks, who even though going through there own struggles, are helping the refugees make their own Calvary (Golgotha) a little less ponderous, their uphill road a little less rough.

The Church of Greece and myself, personally, mourn the so many souls lost in the Aegean. We have already done a great deal, and we will continue to do so, as much as our abilities allow for us to undertake in handling this refugee crisis. I would like to close this declaration by making one request, a single call, a single provocation: for the agencies of the United Nations to finally, using the great experience that they offer, address this tragic situation that we are living. I hope that we never see children washing up on the shores of the Aegean. I hope to soon see them there, untroubled, enjoying life.

---

## **DISCORSO DI SUA SANTITÀ BARTOLOMEO, PATRIARCA ECUMENICO DI COSTANTINOPOLI**

*Dearest brothers and sisters,  
Precious youth and children,*

We have traveled here to look into your eyes, to hear your voices, and to hold your hands. We have traveled here to tell you that we care. We have traveled here because the world has not forgotten you.

With our brothers, Pope Francis and Archbishop Ieronymos, we are here today to express our solidarity and support for the Greek people, who have welcomed and cared for you. And we are here to remind you that – even when people turn away from us – nevertheless “God is our refuge and strength; God is our help in hardship. Therefore, we shall not be afraid” (Ps 45: 2-3).

We know that you have come from areas of war, hunger and suffering. We know that your hearts are full of anxiety about your families. We know that you are looking for a safer and brighter future.

We have wept as we watched the Mediterranean Sea becoming a burial ground for your loved ones. We have wept as we witnessed the sympathy and sensitivity of the people of Lesvos and other islands. But we also wept as we saw the hard-heartedness of our fellow brothers and sisters

– your fellow brothers and sisters – close borders and turn away.

Those who are afraid of you have not looked at you in the eyes. Those who are afraid of you do not see your faces. Those who are afraid of you do not see your children.

They forget that dignity and freedom transcend fear and division. They forget that migration is not an issue for the Middle East and Northern Africa, for Europe and Greece. It is an issue for the world.

The world will be judged by the way it has treated you. And we will all be accountable for the way we respond to the crisis and conflict in the regions that you come from.

The Mediterranean Sea should not be a tomb. It is a place of life, a crossroad of cultures and civilizations, a place of exchange and dialogue. In order to rediscover its original vocation, *the Mare Nostrum*, and more specifically the Aegean Sea, where we gather today, must become a sea of peace. We pray that the conflicts in the Middle East, which lie at the root of the migrant crisis, will quickly cease and that peace will be restored. We pray for all the people of this region. We would particularly like to highlight the dramatic situation of Christians in the Middle East, as well as the other ethnic and religious minorities in the region, who need urgent action if we do not want to see them disappear.

We promise that we shall never forget you. We shall never stop speaking for you. And we assure you that we will do everything to open the eyes and hearts of the world.

Peace is not the end of History. Peace is the beginning of a History tied to the future. Europe should know that better than any other continent.

This beautiful island we stand right now is just a dot in the map.

To dominate the wind and the rough sea Jesus, according to Luke, called a halt to the blow outright when the ship He and His disciples embarked was in danger. Eventually calm succeeded the storm.

---

God bless you. God keep you. And God strengthen you.

### **DISCORSO DEL SANTO PADRE FRANCESCO**

### **DISCORSO DEL SANTO PADRE FRANCESCO**

*Drodzy Bracia i Siostry,*

Chciałem być dzisiaj z wami. Pragnę wam powiedzieć, że nie jesteście sami. W minionych miesiącach i tygodniach znosiliście wiele cierpień w swoim dążeniu do lepszego życia. Wielu z

was czuło się zmuszonymi, by uciec od sytuacji konfliktów i prześladowań, zwłaszcza z uwagi na wasze dzieci, na maleństwa. Ponieśliście wielkie ofiary dla swoich rodzin. Zaznaliście bólu z powodu pozostawienia za sobą wszystkiego, co było wam drogie i – co pewnie jeszcze trudniejsze – nie wiedząc, co przyniesie przyszłość. Również wielu innych, podobnie jak wy, znajduje się w obozach dla uchodźców lub w mieście, w oczekiwaniu, z nadzieją na zbudowanie nowego życia na tym kontynencie.

Przybyłem tutaj z moimi braćmi, patriarchą Bartłomiejem i arcybiskupem Hieronimem, tylko po to, żeby być z wami i usłyszeć wasze opowieści. Przybyliśmy, aby zwrócić uwagę świata na ten poważny kryzys humanitarny i modlić się o jego rozwiązanie. Jako ludzie wiary, pragniemy połączyć nasze głosy, aby wypowiedzieć się w waszym imieniu. Mamy nadzieję, że świat dostrzeże te sytuacje tragicznej i naprawdę rozpaczliwej potrzeby i zareaguje w sposób godny naszego wspólnego człowieczeństwa.

Bóg stworzył ludzkość, aby była jedną rodziną. Kiedy cierpi którykolwiek z naszych braci lub sióstr, wszyscy jesteśmy dotknięci. Wszyscy wiemy z doświadczenia, jak łatwo niektórym ludziom ignorować cierpienia innych, a nawet wykorzystywać ich słabość. Jednak wiemy również, że te kryzysy mogą wydobyć to, co w nas najlepsze. Widzieliście to między sobą a także w narodzie greckim, który wspaniałomyślnie odpowiedział na wasze potrzeby, pomimo własnych trudności. Widzieliście to także w wielu osobach, a zwłaszcza młodych pochodzących z całej Europy i świata, którzy przybyli, aby wam pomóc. To prawda, wiele jeszcze pozostaje do zrobienia! Ale dziękujmy Bogu, że w naszych cierpieniach nigdy nie zostawia nas samymi. Zawsze jest ktoś, ktoś może wyciągnąć rękę i nam pomóc.

Przesłanie, jakie pragnę wam dziś zostawić jest następujące: nie traćcie nadziei! Największym darem, jaki możemy ofiarować sobie nawzajem jest miłość: miłosierne spojrzenie, gotowość do słuchania i zrozumienia, słowo zachęty, modlitwa. Możecie dzielić się tym darem jedni z drugimi. My, chrześcijanie, lubimy opowiadać o dobrym Samarytaninie, cudzoziemcu, który dostrzegł potrzebującego człowieka i natychmiast się zatrzymał, aby mu pomóc. Dla nas jest to przypowieść, która odnosi się do Bożego miłosierdzia, adresowanego do wszystkich, bowiem Bóg jest Wszechmiłosierny. Jest to również apel, aby okazać to samo miłosierdzie osobom będącym w potrzebie. Niech wszyscy nasi bracia i siostry na tym kontynencie, jak dobry Samarytanin, przychodzą wam z pomocą w owym duchu braterstwa, solidarności i poszanowania ludzkiej godności, która cechuje jego długą historię.

Drodzy Bracia i Siostry, niech Bóg błogosławi was wszystkich, a zwłaszcza wasze dzieci, osoby starsze oraz tych, którzy cierpią na ciele i na duchu. Obejmuję was wszystkich z miłością. Dla was i tych, którzy wam pomagają modlę się o Boże dary męstwa i pokoju.

---

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana